

Sygn. akt: III AUa 1816/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

del. SSO Beata Michalska

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r. w Łodzi

sprawy **Z. J. (1)**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego - Oddziałowi Regionalnemu w Ł. P. Terenowej w Z.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym rolników,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 24 lipca 2013 r., sygn. akt: IV U 774/13;

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem pierwszej instancji w całości i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt: III AUa 1816/13

## UZASADNIENIE

Decyzjami z 22 marca 2013 r. (nr PU/PJ – (...) – (...) i nr PU/PJ – (...) (...)) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w P. stwierdził ustanie obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników (wypadkowego, chorobowego, macierzyńskiego i emerytalno – rentowego) **B. J.**. Decyzją nr (...) organ rentowy uchylił decyzję z 19 maja 2009 r. mocą której stwierdzono, że **B. J.** podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1 maja 2009 r. oraz decyzję z 13 kwietnia 2012 r., w której wskazano, że ubezpieczenie to ustaje od 7 marca 2012. Decyzją nr (...) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w P. stwierdził ustanie obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników (wypadkowego, chorobowego, macierzyńskiego i emerytalno – rentowego) **B. J.** od 1 lipca 2002 r. do 31 grudnia 2007 r.

W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że stosownie do treści art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 3 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników rolnik lub domownik nie podlega ubezpieczeniu na podstawie przywołanej ustawy m.in. jeśli podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu. Z akt sprawy wynika zaś, że **B. J.** w okresie od 2 kwietnia 2002 r. do 25 maja 2011 r. oraz w okresie od 1 września 2011 r. do 30 września 2011 r. podlegała

ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miasta i Gminy D.. Co za tym idzie, stosownie do treści przywołanych przepisów, nie mogła podlegać ubezpieczeniu na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990 r.

W odwołaniu z 8 kwietnia 2013 r. Z. J. (2) domagał się uchylenia obu decyzji lub ich zmiany poprzez stwierdzenie istnienia i potwierdzenie nieprzerwanego ubezpieczenia społecznego rolników jego żony **B. J.** W uzasadnieniu odwołujący podniósł przede wszystkim, że wbrew twierdzeniom organu rentowego, we wskazanych okresach od 2 kwietnia 2002 r. do 25 maja 2011 r. oraz od 1 września 2011 r. do 30 września 2011 r. ubezpieczona nie pozostawała z Urzędem Miasta w D. w stosunku pracy w rozumieniu ustawy kodeks pracy, lecz wykonywała czynności poborcy podatku w imieniu i na rzecz gminy w oparciu o nieważną umowę zlecenia. Czynności objęte umową nie miały charakteru stałego, a jedynie okresowy. Nie były też wykonywane pod kierownictwem zleceniodawcy. Co więcej, wobec wyznaczenia inkasentów uchwałą rady gminy, między gminą a sołtysem nawiązuje się stosunek administracyjno – prawny. Tak więc zawarcie dodatkowo między sołtysem a wójtem umowy cywilno – prawnej na pobór podatków i opłat lokalnych ocenić należy jako zbędne. Brak więc podstaw by twierdzić, że czynności te stanowiły realizację umowy o pracę.

W odpowiedzi na odwołania Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniósł o ich oddalenie. Organ rentowy wskazał, że z pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 4 czerwca 2012 r. wynika, iż **B. J.** w okresie od 2 kwietnia 2002 r. do 25 maja 2011 r. oraz w okresie od 1 września 2011 r. do 30 września 2011 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług. Organ rentowy nie ma zaś kompetencji do ustalania charakteru prawnego umów łączących gminę z **B. J.** Powyższe skutkuje ustaniem ubezpieczenia społecznego rolników z mocy prawa zgodnie z art. 7 i 16 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przechodząc zaś do kwestii decyzji, mocą której Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego uchylił decyzje wcześniejsze z 19 maja 2009 r. oraz 13 kwietnia 2012 r., organ rentowy wskazał, że znajduje ona oparcie w treści art. 151 § 1 pkt. 2 k.p.a. i art. 145 § 1 pkt. 5 i pkt. 8 k.p.a. Organ rentowy wyeliminował z obrotu prawnego decyzje, które nie były adekwatne do nowych okoliczności sprawy.

Postanowieniem z 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt IV U 781/13, Sąd Okręgowy w S., działając na podstawie art. 219 k.p.c., połączył obie sprawy do ich wspólnego rozstrzygnięcia.

Zaskarżonym wyrokiem z 24 lipca 2013 r., sygn. akt: IV U 774/13, Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Decyzją z 19 maja 2009 r. **B. J.** (żona ubezpieczonego) objęta została z mocy ustawy ubezpieczeniem rolników od 1 maja 2009 r. Decyzją z 13 kwietnia 2012 r. organ rentowy stwierdził ustanie tegoż ubezpieczenia. **B. J.** zawarła z Urzędem Miasta i Gminy D. cztery umowy zlecenia – 2 kwietnia 2002 r., 26 marca 2003 r., 1 lipca 2009 r. i 31 sierpnia 2011 r. Zleceniobiorczyni zobowiązała się w nich do wykonywania obowiązków inkasenta podatku rolnego, leśnego i nieruchomości. Ostatnia umowa zawarta została na okres od 1 września 2011 r. do 30 września 2011 r. W aktach ubezpieczeniowych organu rentowego znajdują się potwierdzenia przebiegu ubezpieczenia z tytułu wykonywania umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług za okresy od 2 kwietnia 2002 r. Konto ubezpieczeniowe **B. J.** zawiera dane dotyczące dwóch okresów podlegania ubezpieczeniom: od 2 kwietnia 2002 r. do 25 maja 2011 r. i od 1 września 2011 r. do 30 września 2011 r. Dnia 20 stycznia 2012 r. **B. J.** złożyła zleceniodawcy pisemne oświadczenie w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych rzeczonych umów zlecenia.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołania ubezpieczonej nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy wskazał, że nie budzi żadnych wątpliwości, iż w spornych okresach **B. J.** podlegała „innemu ubezpieczeniu społecznemu” w rozumieniu art. 7 ust. 1 pkt. 1 i art. 16 ust. 1 pkt. 1 ust. 3 ustawy

z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził fakt podlegania ubezpieczeniom społecznym jako osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego wyrażone w odpowiedzi na przedmiotowe odwołania, zgodnie z którym organ rentowy nie jest uprawniony do badania charakteru więzi prawnej łączącej **B. J.** i zleceniodawcę. Ta kwestia winna stanowić przedmiot rozstrzygnięcia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dopóki więc ubezpieczony nie wykaże przed organem ZUS niezasadności podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom na podstawie rzeczonych umów zlecenia, a organ nie wyda w tej kwestii stosownej decyzji, decyzja stwierdzająca ustanie ubezpieczenia społecznego w spornym okresie jest zasadna i odpowiada prawu. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art.

477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. odwołania oddalił.

W apelacji z 12 sierpnia 2013 r. Z. J. (1) zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwą interpretację, jak i brak oceny stanu faktycznego dla zaistniałego stanu prawnego oraz nieuwzględnienie orzecznictwa sądowego. Skarżący zarzucił orzeczeniu: (1) naruszenie art. 5a ust. 1 pkt. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zawarcie umowy zlecenia przez małżonkę **B. J.** oznaczało, że jest ona pracownikiem, mimo, że nie było podstaw do zakwalifikowania umowy zlecenia, jako umowy o pracę, (2) naruszenie art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że **B. J.**, jako świadcząca usługi na podstawie umowy zlecenia podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, mimo że spełniając warunki z art. 5a ust. 1 pkt. 1 – 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników objęta była tym ubezpieczeniem, (3) naruszenie art. 7 ust. 1 w związku z art. 16 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez błędną wykładnię i przez przyjęcie, że wykonanie czynności na podstawie umowy zlecenia stanowiło podstawę do wyłączenia **B. J.**

z ubezpieczenia społecznego rolników na podstawie art. 5a ust. 1 pkt. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie wyroku oraz ponowne rozpatrzenie sprawy z uwzględnieniem stanu faktycznego, obowiązujących przepisów i orzecznictwa sądowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest o tyle zasadna o ile skutkuje, niezależnie od postawionych zarzutów, uchyleniem zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania przed sądem pierwszej instancji w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Niemniej jednak w granicach zaskarżenia zobowiązany jest uwzględnić z urzędu przypadki nieważności postępowania.

W przedmiotowej sprawie merytoryczne rozstrzygnięcie zarzutów zawartych w treści wywiedzionej przez Z. J. (1) apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z 24 lipca 2013 r. ustąpić musiało pola przed rozstrzygnięciem natury formalnej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że postępowanie w sprawie dotknięte zostało nieważnością, o której mowa w art. 379 pkt. 5 k.p.c. Stosownie do treści przywołanego przepisu nieważność postępowania zachodzi, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Procesowy status **B. J.** wynika zaś wprost z treści art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c., w myśl którego stronami postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych są: ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy oraz zainteresowany. Zainteresowanym jest zaś ten, którego prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy.

Z akt postępowania wynika, że od 1 maja 2009 roku **B. J.** została objęta ubezpieczeniem społecznym rolników z mocy ustawy, jako małżonka rolnika. Zgodnie bowiem

z treścią art. 7 i 16 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy (1) rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny oraz (2) domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1, chyba że ten rolnik lub domownik podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub

ma ustalone prawo do emerytury lub renty albo ma ustalone prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W sporze pozostawało zaś to, czy organ rentowy zasadnie stwierdził, że ubezpieczenie społeczne rolników, którym objęta została **B. J.** ustało w okresach od 2 kwietnia 2002 r. do 25 maja 2011 r. oraz od 1 września 2011 r. do 30 września 2011 r. wobec faktu, iż ubezpieczona w rzeczonym czasie, jako sołtys sołectwa P. wykonywała również obowiązki inkasenta podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości

w oparciu o cztery umowy zlecenia datowane odpowiednio na 2 kwietnia 2002 r., 26 marca 2003 r., 1 lipca 2009 r. oraz 31 sierpnia 2011 r., a co za tym idzie podlegała powszechnym ubezpieczeniom społecznym.

Tak zdefiniowany przedmiot postępowania nie pozostawia żadnych wątpliwości, że od rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zależą prawa i obowiązki **B. J.**, w tym przede wszystkim prawo do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym rolników w oparciu o ustawę z 20 grudnia 1990 r. To z kolei pozwala uznać **B. J.** za osobę zainteresowaną

w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. a w konsekwencji stroną tego postępowania. Jeżeli osoba taka nie została wezwana do udziału w sprawie przed organem rentowym, sąd wezwie ją do udziału

w postępowaniu bądź z urzędu, bądź na jej wniosek lub na wniosek jednej ze stron. Z treści spornych decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (obu) z 22 marca 2013 r., jak również z treści pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach KRUS w żaden sposób nie wynika, by w toku postępowania przed organem rentowym **B. J.** brała w nim czynny udział, bądź chociaż do udziału tego została wezwana. Sąd Najwyższy w orzeczeniu

z 3 października 1996 r. w sprawie II URN 36/96 (opubl. w LEX 28583) podkreślił, że jeżeli osoba zainteresowana nie brała udziału w sprawie przed organem rentowym to okoliczność ta rodzi po stronie sądu pracy i ubezpieczeń społecznych obowiązek wezwania jej do udziału

w toczącym się przed sądem postępowaniu. Postępowanie, które toczyło się bez udziału osoby zainteresowanej wskutek nie wypełnienia tego obowiązku (art. 379 pkt 5 k.p.c.) dotknięte jest nieważnością. Sąd Okręgowy w Sieradzu, pomimo tak przedstawionego obowiązku, rozpoznał sprawę z odwołań Z. J. (1) bez udziału zainteresowanej. Wynika to bezsprzecznie

z dokumentacji toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd nie wezwał **B. J.** do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej, a co za tym idzie nie zawiadomił jej

o żadnym z dwóch terminów rozprawy – 3 czerwca 2013 r. i 24 lipca 2013 r. Deklarowana przez nią obecność na sali rozpraw stanowiła wyłącznie udział publiczności, nie zaś pełnoprawnego uczestnika procesu. Wskazać należy, że z nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw mamy do czynienia wówczas, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona faktycznie nie mogła uczestniczyć w całym postępowaniu lub jego istotnej części lub gdy pozbawiono ją możliwości podejmowania lub też niepodejmowania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2013 r. w sprawie V CSK 544/12, opubl. w LEX nr 1438426). Mając na uwadze podniesione okoliczności sprawy nie ulega wątpliwości, że wskutek wadliwego postępowania sądu pierwszej instancji **B. J.** nie miała możliwości uczestniczenia w procesie jako jego pełnoprawny uczestnik – strona postępowania, od samego jego początku, a co za tym idzie, pozbawiona przysługujących jej uprawnień, nie miała możliwości podjęcia właściwej obrony swych praw zależnych od rozstrzygnięcia w sprawie.

Z tego powodu Sąd Apelacyjny stwierdzając, że postępowanie Sądu I instancji dotknięte jest nieważnością postępowania opisaną w art. 379 pkt 5 k.p.c., działając w oparciu o art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w całości, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu.